

PRZECIW "Krzyczę" - recenzje płyty.

Iza Larisz

www.rock.art.pl

Obecność Przeciwu na scenie od 10. lat pokazuje pewien wyróżnik lublinian na tle krajowego punk rocka. To bardzo dojrzały zespół, którego słucha się tak jakby grał od co najmniej 20. lat, dzięki charakterystycznej dla Przeciwu zmienności tempa i dramaturgii ich muzyka zyskuje to, że jest wolna od sztampy. Przeciw od początku kluczył między punk rockiem i core'em zajmując miejsce w czołówce obok takich formacji jak Dezerter. Najnowszy album zawiera bonus - zremasterowany krążek Mr. Fuck pierwotnie nagrany na kasecie w 2000r. oraz video koncertowe. Album Krzyczę jest kontynuacją poprzedniej płyty, nagrany czysto i punktualnie. To płyta także dla fanów Dezertera i nie tylko.

Stracony

www.radiopositive.pl

Przeciw to świeży nabytek zespołów przez nas promowanych. Od pierwszych dni czerwca można zakupić ich całkiem nowy materiał nagraniowy. Płyta nosi nazwę "Krzyczę" i jest zbiorem konkretnych tekstów, przeplatanych energetyką ostrego punka. Całość utrzymuje się w konwencji starych klimatów z czasów triumfu takich załóg jak Abaddon, Prowokacja czy Dezerter.

Shing Records

Bardzo dobry punk-band! Mocny punkowy wygar, który przenosi nas w czasy świetności brytyjskiego punka. Ekipa jest z Lublina, są to już nieco starsi załoganci, grają mocno i agresywnie, piszą dobre teksty i grają cover Dezertera. Gdyby chłopaki ubrali się w skóry i postawili sobie irokezy, zrobiliby dużą karierę w Anglii. Bardzo dobra płyta, która zainteresuje starych załogantów pamiętających Abaddon, Prowokację czy starego Dezertera a młodzi punkowcy też dostaną solidnego kopniaka słuchając tej płyty.

Pasażer #20

Dość już leciwy punk roczeł. Bardzo "nasz", w średnich tempach, ze słowiańską melodyką, refrenami, trochę monotony, ale czasem zaskakująco dobry, zwłaszcza w sferze tekstów. Te przeważnie odbiegają od punkowej sztampy. Podoba mi na przykład piosenka, a przede wszystkim tekst pt. "komuniści". Naprawdę daleki od banału. Polubić też można "Czas apokalipsy" (a la Abaddon z "Wet za wet "), "Chore sytuacje", "Krzyczę", "Jechać" (tekst), "Chaos". Na deser otrzymujemy cover "Szarej rzeczywistości" Dezertera - zespołu, któremu Przeciw chyba najwięcej zawdzięcza...

Teraz Rock - 7 (29) lipiec 2005

Zostawiając rockowym historykom określenie statusu tego wydawnictwa, przyjrzyjmy się jego zawartości. Premierowy materiał, nagrany w 2004 roku to mało odkrywczy hardcore. Prosty, z reguły szybki rytm, proste gitary i siłowy, niestety prawie pozbawiony melodii śpiew (np. Jego śmierć twoją nadzieją, Wybieram siebie). Nieodłącznym elementem każdej piosenki są zespołowe partie wokalne także raczej wykrzyczane, niż zaśpiewane. O inspiracjach grupy może świadczyć wieńczący płytę "Szara rzeczywistość Dezertera. Jeżeli trzeba wyróżnić jakiś utwór, niech będzie to Jechać ze względu na ciekawszą aranżację (gitary grają mniej gęsto) i słowa jakby trochę odbiegające od punkowej poetyki (Zapomnieć, zerwać więzy odejść. Jechać, nie ważne dokąd). Ogólnie zresztą teksty wydają się stać na ciut wyższym poziomie, niż polska punkowa średnia (Komunisty to przerobiony wiersz Tuwima). Niestety muzyka zupełnie się nie wyróżnia. Inaczej ma się sprawa z Mr Fuck. Tu muzyka jest dużo ciekawsza, nie dająca się tak łatwo sklasyfikować. Niby jest to hardcore, ale o zróżnicowanych tempach, rytmice i pomysłowych aranżacjach utwory trwają dłużej, niż standardowe dwie minuty. Może wykonawczo ma to pewne braki, zdarzają się pewne nierówności, jednak czuć, że panowie kombinują i to kombinują niegłupio np. Wczorajszy, Która droga). Są tu naprawdę niezłe rify i solówki (np. Prezydent, Energy punk). A w Do dzieci pojawiają elementy reggae. Do tego Piotrek, który jest wokalistą na Mr Fuck, także wypada dużo ciekawiej niż jego następcą Darek, jego styl jest bardziej różnorodny. Jako bonus dołączony jest dwudziestominutowy film z koncertu. Zarejestrowany jest amatorsko, ale ma swój klimat.